

Radosne Czwartki cz.III

Dzieci zobaczyły wiele rodzajów zwierzątek pochłaniając od papug, a skończywszy na olbrzymim słoni. Spacerując po tym niezwykłym ogrodzie zachwyciły się pięknem stworzeń Bożych. W minizoo, tzn. w specjalnie wydzielonym miejscu dzieci miały możliwość kontaktu z niektórymi zwierzątkami m.in. kucykami, zółwami, świnkami i lamą. To niezwykle spotkanie z tymi milutkami zwierzątkami przyniosło nam wiele radosnych przeżyć, które długo nie zapomnimy. Czas w takim towarzystwie upływał bardzo szybko. Na koniec naszych odwiedzin przedstawiciele wielu gatunków zwierząt nasze rozpalone głowy z przyczyny wielu niesamowitych wrażeń ochłodził niewielki deszczyk. Niektórzy nawet potrzebowali ciepłego nakrycia, czemu natychmiast wspólnie zaradziliśmy. Po skończonym zwiedzaniu spotkaliśmy się przy bramie wyjściowej z Krakowskiego Ogrodu Zoologicznego. Po posiłku udaliśmy się do autokaru i wyruszyliśmy w drogę powrotną. Na zakończenie podziękowaliśmy Bogu za szczęśliwą i bezpieczną wycieczkę, za sprawne ręce, oczy i nogi Pana Jurka – naszego kierowcy.

Kolejnym naszym punktem zwiedzonym podczas tegorocznych radosnych czwartków był kościół św. Piotra Apostoła. Po zapoznaniu się przez dzieci z historią tej świątyni przeszliśmy w stronę Golgoty, wybudowanej w dowód wdzięczności za 25 – lecie Pontyfikatu naszego Rodaka Jana Pawła II. Dzieci w skupieniu przeszły Drogę Krzyżową wraz z Ośmioma Błogosławień-

stwami. Po nawiedzeniu terenu przyległego do kościoła św. Piotra udaliśmy się do naszego miejskiego parku, by tam odpoczywać na placu zabaw wsłuchując się w piękny śpiew ptaków. Ostatnia część tego czwartkowego spotkania miała miejsce już w naszym Domu Katolickim, gdzie po spożyciu wspólnego posiłku zabawialiśmy się dalej. Dzieci, które były z nami poprzedniego tygodnia w Ogrodzie Zoologicznym w Krakowie mogły wykazać się swoimi umiejętnościami aktorskimi naśladowując zwierzątko, które najbardziej się im spodobało. Urządziliśmy nawet konkurs wiedzy o miejscach, które zwiedziliśmy tego dnia. Mnie samego ogarnia wielka radość, gdy mam zaszczyt wręczać nagrodę dziecku, które odpowiedziało poprawnie na zadane pytanie. Często przy okazji takich właśnie konkursów wydaje mi się, że wiele z tych przemiłych dzieciaków posiada wiedzę o naszym papieskim mieście o wiele większą niż wielu dorosłych mieszkańców Wadowic. Dlatego dzieci po takich spotkaniach mają dodatkową misję do spełnienia w swoich rodzinach tzn. uczyć jak być prawdziwym Wadowiczanie.

Na koniec chciałbym wyrazić wdzięczność wszystkim opiekunom podczas naszych radosnych czwartków. Poświęcają oni dobrowolnie swój własny czas by ofiarowywać swe serce tym najmniejszym spośród nas. Ogarniajmy ich swoją modlitwą, by Bóg dodawał im siły w tym nielatwym zadaniu.

kleryk Piotr

ISSN 1640-0607
21 sierpnia 2005 r. Nr 34 (285) Rok 6

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem ks. **Prałata Jakuba Gila**

Nr konta bankowego: Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962

tel. 873-20-96, e-mail wbazyli@wp.pl www.bazylika.wadowice.pl

Eucharystia sercem parafii

Wielbiąc obecność Chrystusa w Eucharystii, dziękujmy również Bogu za dar kapłaństwa. Kapłaństwo i Eucharystia są ze sobą nierozdzielnie związane. Kapłan jest sługą Eucharystii. To on we wspólnocie Kościoła w sposób szczególny wypełnia Chrystusowe wezwanie: „Czyńcie to na moją pamiątkę”. (...) Nie ma kapłaństwa bez Eucharystii. Nie ma Eucharystycznej Ofiary bez kapłaństwa.

Jan Paweł II

Słowo na niedzielę

**PIERWSZE CZYTANIE Z KSIĘGI
PROROKA IZAJASZA:**

Iz 22, 19-23

Klucz domu Dawidowego

***Ty jesteś Piotr - Opoka i na tej opoce zbuduję mój Kościół,
a bramy piekielne go nie przemogą.***

EWANGELIA: Mt 16, 13-20 *Tobie dam klucze królestwa niebieskiego*

Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: «Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?» A oni odpowiedzieli: «Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków». Jezus zapytał ich: «A wy za kogo Mnie uważacie?» Odpowiedział Szymon Piotr: «Ty jesteś Mesjaszem, Synem Boga żywego». Na to Jezus mu rzekł: «Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem ciało i krew nie objawiły ci tego, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr - Opoka i na tej opoce zbuduję mój Kościół, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie». Wtedy przykazał uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem.

Oto Słowo Pańskie

REFLEKSJA EWANGELICZNA:

Za kogo ludzie Mnie uważają i za kogo wy Mnie uważacie? Bardzo ważne pytania stawia nam Jezus Chrystus. Mają one charakter bezwarunkowy. Pan Jezus domaga się jednej odpowiedzi, bez żadnego ale. Łatwo oczywiście jest wykręcić się od tego pytania lub udzielić wymijającej odpowiedzi. Na dłuższą metę jednak nie da się tego zrobić.

Nie jest to bez znaczenia z jaką świadomością będziemy przychodzili na Mszę

**DRUGIE CZYTANIE Z LISTU ŚWIĘTO
PAWŁA APOSTOŁA DO RZYMIAN:**

Rz 11, 33-36

Hymn na cześć mądrości Bożej

świętą, a więc tak naprawdę do Jezusa Chrystusa. Może uświadomimy sobie, że Jezus jest najwspanialszym człowiekiem jaki kiedykolwiek stąpił po ziemi, a może spotkamy w Nim przyjaciela i powiernika naszych najbardziej osobistych problemów, a może tak jak Szymon Piotr spotkamy w Nim Boga nadającego sens całemu naszemu życiu. Kim jest dzisiaj Jezus Chrystus dla ciebie?

Ks. Jan J.

Święci tego tygodnia: w poniedziałek – wspomnienie Najświętszej Maryi Panny, Królowej, we wtorek – wspomnienie św. Róży z Limy, dziewicy, w środę – Święto św. Bartłomieja, apostoła, w czwartek – wspomnienie św. Ludwika, króla, w piątek – Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, w sobotę – wspomnienie św. Moniki.

Ukazał się wielki znak

Ojcowie Karmelici w regułach swoich mają za zadanie szerzyć kult Najświętszej Maryi. Radują się specjalną miłością Matki Bożej Szkaplerznej. Od trzech lat w miesiącach letnich przygarniają wspólnotę Emmanuel, która organizuje Spotkania Młodych. Łączy je ze światowymi Dniami Młodych. W tym roku również od 11 do 15 sierpnia przeżywała pogłębienie wiary duża grupa, licząca do 1 tys. osób. W niedzielę wieczorem ok. 15 autokarów nappełniło się młodymi i z Wadowic wyruszyli do Kolonii, aby tam połączyć się z młodymi całego świata, których będzie ok. milion. Jest to dobro, które działo się w Wadowicach, a konkretnie w namiocie na Karmelu.

Ciekawe jest to, że te piękne zdarzenia zostały w naszej świadomości zbrukane przez bolesne zdewastowania cmentarza parafialnego w Wadowicach. Wciąż jest aktualna scena apokaliptyczna – niewiasta walcząca z smokiem. W naszych czasach coraz mocniej dają o sobie znać różnego rodzaju sekty, a wśród nich także satanizm. Dotychczas nie wiemy, kto był sprawcą zniszczeń cmentarnych. Nie poznaliśmy również motywacji dewastacji tych świętokradzkich czynów. Zdarzenie to przypomina nam, że wciąż jest walka szatana z Bogiem. Diabeł to nie straszak na dzieci. To nie imaginacja ludzi nerwowo chorych. To istniejący i działający zły duch. Kuszący i bardzo nakłaniający. Nasza wiara wciąż nam przypomina, że wszystko mogę w tym, który mnie umacnia. Mocą Chrystusa mogę przewyciężyć każde zło. „W tym znaku zwyciężysz”.

Tu się wzmacniam

W ostatnich tygodniach na drodze pielgrzymowania młodych do Kolonii wiele

grup odwiedziło także Wadowice. Spotkałem się zwłaszcza z młodymi neokatechumenami z Hiszpanii, Ekwadoru, Korei, Włoch, oraz USA. Msze św. odprowadzane przez tę Wspólnotę mają niezwykle dynamiczną oprawę muzyczną. Tam sprawuje się mszę św. z podkreśleniem szczególnych znaków: pięknie ubrany ołtarz, jako stół ofiarniczy. Precyzyjnie przygotowane czytania mszalne wraz z komentarzami, śpiewy mszalne to teksty biblijne. Komunia Święta udzielana jest pod dwoma postaciami. Msza w tej wspólnotce trwa do dwóch godzin.

Pytałem się tych młodych dlaczego nakładają sobie drogę i podrażają koszta. Słyszałem wielokrotnie odpowiedź: jadąc do Kolonii na spotkanie z nowym Papieżem, nie mogliśmy zapomnieć o Tym, który w tyłu naszych spotkaniach uczestniczył. Fizycznie nie będzie Go wśród nas, ale wierzymy, że tym bardziej duchowo jest w tych dniach z nami. Czujemy, że duch Ojca Świętego jest bardzo skondensowany w Wadowicach.

Jakże Bogu nie dziękować, za te szczere świadectwa młodych wypowiedziane o Ojcu Świętym w tym czasie w naszym mieście.

(ciąg dalszy ze str. 5)

sze, które pewnie nie jeden raz w swoim życiu doznały różnorakiej biedy i braków. Miłym akcentem były też datki składane przez dzieci, a nawet gości zagranicznych – 3 banknoty – 140 koron słowackich.

Umiejętność dzielenia się sercem i dobrem materialnym z drugim człowiekiem jest wielkim darem, albowiem dając – sami otrzymujemy. Otrzymane dobro jest jak powracająca fala – wraca do człowieka w innej już formie.

Stanisława Bandola

Intencje mszalne:



Poniedziałek 22 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Henryk Sarach
7.⁰⁰ Śp. Wiktoria i Stanisław Szczygieł
8.⁰⁰ O zdrowie i błog. Boże dla Krystyny
O zdrowie i błog. Boże dla Marii
12.⁰⁰ Śp. Jerzy Czuba - 2 r. śm i jego rodzice
18.⁰⁰ Śp. Krystyna Skoczylas Gawel
Śp. Maria Piskorz

Wtorek 23 sierpnia

- 6.⁰⁰ Oszcześliwerozwiazanie dla Bogumily
7.⁰⁰ Śp. Henryk Sarach
8.⁰⁰ Śp. Irena Jarzynka - 7 r. śm i jej rodzice
12.⁰⁰ Śp. Marian Wójcik
18.⁰⁰ Śp. Krystyna Skoczylas Gawel
Śp. Helena Zmysłowska

Środa 24 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Henryk Sarach
7.⁰⁰ Śp. Franciszek - r. śm.
8.⁰⁰ Obłog Boże dla Moniki i Tomasza Skowronek
w 14 r. ślubu i opiekę Matki Bożej dla rodziny
8.³⁰ *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*
12.⁰⁰ Śp. Marian Wójcik
17.³⁰ *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*
18.⁰⁰ *W intencjach Nowenny*

Czwartek 25 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Henryk Sarach
7.⁰⁰ Śp. Małgorzata - 5 r. śm.
7.³⁰ Śp. Anna Radwan
O szczęśliwy powrót Anny
8.⁰⁰ Śp. Ludwik, Ewa, Bolesław Witek
12.⁰⁰ Śp. Marian Wójcik
18.⁰⁰ Śp. Ludwik Wiktor
Śp. Aniela i Franciszek Burzyńscy

Piątek 26 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Marian Wójcik
7.⁰⁰ Śp. Andrzej Żarnowski - 1 r. śm.
8.⁰⁰ Śp. Jacek Skowronek - 10 r. śm.
12.⁰⁰ Śp. Marian Wójcik
18.⁰⁰ Śp. Krystyna Skoczylas Gawel
W 10 r. ślubu Tomasza i Anny Mżyk

Sobota 27 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Marian Wójcik
7.⁰⁰ Śp. Henryk Sarach
8.⁰⁰ Dziękczynno błagalna dla Marii
i Grzegorza w 17 r. ślubu
12.⁰⁰ Śp. Marian Wójcik
18.⁰⁰ Śp. Lucjan Cibor - 1 r. śm.
Śp. Waclaw Becker

Niedziela 28 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Bolesław i Teresa Putek
Śp. Jan i Helena Kłaput
7.³⁰ Śp. Jan Bąk - 10 r. śm.
Śp. Jan Bogacz
9.⁰⁰ Śp. Jan Siuta
10.³⁰ Śp. Krystyna Skoczylas Gawel
12.⁰⁰ Śp. Franciszek Cholewa i zmarli
z rodziny Cholewów i Knapików
13.¹⁵ Śp. Ks. Stefan, Helena i Rodzice
19.⁰⁰ Śp. Anna Michałek

Pogrzeb

Ze smutkiem zawiadamiamy, że w ostatnim czasie przeszli do wieczności:



Śp. Małgorzata Kluba, ur. 1956 r., zam. ul. Zatorska,
Śp. Bolesław Zembaty, ur. 1939 r., zam. Os. XX-lecia,
Śp. Franciszek Kryjak, ur. 1916 r., zam. ul. Karmelicka

Wieczne Spoczywanie racz im dać Panie

XXI Niedziela Zwykła – 21 sierpnia 2005 r.

1. Kończy się miesiąc sierpień, okres specjalnej abstynencji. Czy w tym względzie posłuchaliśmy naszych biskupów?

2. W środę, na Nowennie do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o godz. 8.30 i 17.30, dziękujemy Maryi za przeżyte wakacje oraz za zebrane plony.

3. Zapraszamy na specjalną pielgrzymkę dzieci szkolne w czwartek. Trasa: Sucha, Maków, Jordanów. Koszt przejazdu 5 zł. Wyjazd o godz. 9.00. Powrót ok. godz. 15.00.

4. Spotkanie Straży Honorowej Serca Bożego będzie w czwartek o godz. 16.30. Zapraszamy.

5. W piątek, w Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, odpra-

wimy o godz. 8.00 mszę św. z kazaniem połączonym z aktem zawierzenia narodu polskiego Matce Bożej.

6. W sobotę 27 sierpnia jest ingres nowomianowanego ks. Arcyb. Stanisława Dziwisza. Do Krakowa wyjeżdżamy o godz. 8.00. Można się jeszcze zapisywać.

7. Od niedzieli 4 września aż do maja - odprawiamy Msze św. wieczorne o godz. 18.00.

8. Członków Duszpasterskiej Rady Parafialnej zapraszamy na spotkanie w niedzielę 4 września na godz. 16.00.

9. Pielgrzymujemy do Skarżyska oraz na św. Krzyż w sobotę 10 września. Wyjazd o godz. 5.00 rano. Koszt 40 zł.

/-/ ks. Jakub Gil - Proboszcz

Umie czytać

Jan Paweł II kończąc audiencję generalną 23 września 1998 roku – zwrócił się do Polaków w słowach:

„Dzisiaj nawiązujemy w katechezie do pytania, które zadał Pan Jezus swoim słuchaczom: «Czy znaków czasu rozpoznawać nie umiecie?» - po czym dodał: «nie będzie wam dany inny znak, tylko znak Jonasza proroka» (por. Mt 16, 3-4). Co to jest ten «znak Jonasza proroka?» Otóż prorok Jonasz był trzy dni i trzy noce we wnętrzu wieloryba, a potem stamtąd wyszedł i dlatego my w znanej polskiej pieśni odwołujemy się do «znaku Jonasza», myśląc o zmartwychwstaniu Chrystusa. Chrystus był trzy dni i trzy noce we wnętrzu ziemi, a trzeciego dnia zmartwychwstał. I to jest ten największy znak, jaki Bóg dał ludzkości w swoim Synu. Rozpoznawanie «znaków czasu» jest dziełem naszej wiary kierowanej przez Ducha Świętego”.

Sobór Watykański II w Konstytucji o Kościele w świecie współczesnym często podkreśla, że dziś szczególnie wezwani jesteśmy do rozeznania znaków obecności Chrystusa w dziejach współczesnego świata i poszczególnych ludzi. Bóg działa poprzez poszczególne zdarzenia. Jest obecny w historii człowieka.

Odkrywać Boże działanie w otaczających faktach i zdarzeniach, czyli rozpoznawać znaki czasu jest powinnością każdego katolika.

Niektórym Duch Święty daje specjalny charyzmat bezbłędnego odczytywania takich znaków. Mam na myśli naszego nowego Metropolitę ks. abpa Stanisława Dziwisza. Nieraz myślę o nim, że jego długoletnim zadaniem było prowadzenie pojazdu, na którym podróżował Papież Jan Paweł II. Często bardzo śmiało, ale nadzwyczaj bezpieczne. Co my, zwykli śmiertelnicy

(ciąg dalszy na str. 4)

(ciąg dalszy ze str. 3)

możemy wiedzieć o różnych myślach podsuwanych Ojcu Świętemu, a dawniej Kardynałowi przez Kapelana i Sekretarza, a następnie arcybiskupa Stanisława Dziwisza? Czy kiedykolwiek nam zdradzi nasz Metropolita w ilu rozmowach pośredniczył, przed kim, lub przed czym przestrzegał, do czego nakłaniał, przed kim bronił?

Wiemy tylko, że to dzięki niemu mogliśmy korespondować z Ojcem Świętym, a także uczestniczyć we Mszach Św. w kaplicy Papieskiej jak również zasiadać przy stole papieskim. My kapłani doświadczyliśmy, że ilekroć razy była audyencja naszych grup pielgrzymkowych przy Ojcu Św. to zawsze dzięki Jego Sekretarzowi.

Myślę również, że trasy pielgrzymek zwłaszcza do Polski, w ostatecznej wersji przechodziły również poprzez głowę ks. Arcybiskupa.

Jakiej biegłości potrzebował nasz nowy Ksiądz Metropolita, aby w tym kierowaniu życiem Jana Pawła II nie narazić się samemu Ojcu Świętemu, czy też stronom załatwiających różne sprawy. Gdyby natychmiast nie odczytał poważnego zagrożenia życia Ojca Świętego po zamachu 13 maja 1981 roku i błyskawicznie nie skierował ambulansu do kliniki Gemelli, to pewno zamiast 27 lat pontyfikatu – byłby niespełna 3 letni. Tam, gdzie był Ojciec Święty, tam zawsze był pilnie obserwujący i na wszystko patrzący Don Stanislao.

Gdy piszę powyższe słowa, to zdaje sobie sprawę, że widzę maleńki wierzchołek góry lodowej. Niepomierna większość bardzo ważnych i skomplikowanych spraw, które musiał w sposób właściwy odczytywać, jest przede mną zakryta.

Ze wzruszeniem myślę o ostatnich miesiącach, a zwłaszcza tygodniach życia Ojca Świętego. Czyż to nie ksiądz Arcybiskup

podpowiedział Ojcu Świętemu leżącemu w szpitalu 13 marca, że pielgrzymi z Wadowic są pod kliniką. Wiem, że dzięki ks. arcybiskupowi, Ojciec Święty z całą miłością zwrócił się wtedy i wypowiedział jako ostatnie słowa: „Pozdrawiam Wadowice”.

Obserwowaliśmy drobne szczegóły – były one jednak bardzo ważne. Były konsekwencją przemyślenia ks. Arcybiskupa: danie do ręki palmy Ojcu Świętemu, który stał w oknie Pałacu Watykańskiego w Niedzielę Palmową, a w Wielki Piątek tak pokierowanie kamerami, że ukazywały nam tylko tył Ojca Świętego, a następnie wręczenie Krzyża w ręce Ojca Świętego. Jestem przekonany, że poważnie chory Ojciec Święty nie myślał o takich znakach. To ks. Arcybiskup dbał o nie. Również w ostatnich dniach ta ogromna odpowiedzialność. Kogo dopuszczać do Ojca Świętego, a przed kim trzeba stanąć i powiedzieć: „nie”, to też było zadaniem ks. Arcybiskupa. A cóż powiedzieć o tym ostatnim dniu 2 kwietnia. O Mszy Świętej. O sakramencie chorych – aż po odmawiany przez Ojca i Syna wspólny różaniec – w wzajemnym uścisku dłoni.

Przez całe lata bycia z Księdzem Kardynałem, a później Ojcem Świętym doskonale się rozumieli. Ks. Arcybiskup bezbłędnie odczytywał myśli i pragnienia Ojca Świętego. Jestem przekonany, że ten, który przez tyle lat wspaniale odczytywał obecność Boga w historii Namiestnika Chrystusa – teraz, kiedy staje przed nowym zadaniem kierowania Archidiecezją Krakowską – będzie to czynił dalej po mistrzowsku. Przecież to jest jego charyzmat.

Księżu Arcybiskupie Stanisławie – w Papieskich Wadowicach, przed Cudowną Matką Bożą Nieustającej Pomocy prosimy, by łaska odczytywania potęgowała się w Tobie jeszcze bardziej.

Ks. Proboszcz

Starszy wspomina

Przed czterdziestu laty byłem wikariuszem w niedalekich od Wadowic Zebrzydowicach. Spędziłem tam cztery radosne lata. Wspominam do dnia dzisiejszego spotkania z ministrantami, a także bardzo trudne pielgrzymowanie. W latach sześćdziesiątych jako ksiądz nie mogłem wynająć z PKS-u autokaru. Prywatne firmy przewozowe nie istniały. Załatwiałem to innymi drogami. Państwowe organizacje młodzieżowe były sztyldem dla naszych wyjazdów w Bieszczady, czy Tatry. Nawiązałem wiele przyjaźni, a niektóre z nich trwają do dnia dzisiejszego.

Ostatnio otrzymałem od jednej z takich osób list:

„Dziękuję Księdzu za pamięć. Ja też często myślę o księdzu. Ponieważ teraz żyję tylko przeszłością – wspominał, co było. Moja przeszłość kojarzy się także i z księdzem. Dobrze to były czasy. Z rozrzewnieniem wspominał te wycieczki, te spo-

Przekazując do wiadomości czytelników treść tego osobistego listu – myślę o problemach ludzi starzejących się. Ojciec Święty, gdy z każdym rokiem posuwał się w starości napisał piękny list, który zatytułował: „List do ludzi w podeszłym wieku”. Ileż w tym przekazie papieskim jest mądrych słów wzmacniających i dających nadzieję.

Jakże ten nasz Papież wchodził w tajemnicę serca ludzkiego.

Ks. Proboszcz

Solidarni z potrzebującymi

Nasza Wspólnota Parafialna kolejny raz wykazała się ogromnym wyczuciem i współodpowiedzialnością za tych, co mają się gorzej, którym często nie starcza na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb, a te wraz ze zbliżającym się nowym rokiem szkolnym są znaczące i dla wielu nie do udźwignięcia.

Zapowiadana wcześniej zbiórka pieniędzy na zakup przyborów szkolnych, prze-

tkania, to wspólne śpiewanie. Mój Boże! Ileż to tego było. To była jeszcze młodość – a dziś pozostała starość. Choroby, samotność. To też trzeba przyjąć. Dobrze, że jest co wspominać. Niestety tylu naszych przyjaciół już odeszło. Ja też w ostatnim roku straciłam kilka serdecznych przyjaciółek. Coraz bardziej robi się pusto – obco. Ten współczesny świat jest dla mnie coraz trudniejszy, nieprzyjazny. Boję się o moje dzieci, wnuki. Żyję ich problemami – a mają ich nie mało.

Jak to dobrze, że arcybiskup Stanisław wraca do nas. Wciąż nam będzie przypominał Ojca Świętego Jana Pawła II. Arcybiskupowi Dziwiszowi jestem winna ogromną wdzięczność. Przez tyle lat pośredniczył w mojej korespondencji z Ojcem Świętym. Tyle otrzymałam od Niego dobrych słów.

Na nowej drodze trzeba Go wspierać gorącą modlitwą, bo wiele wyzwań przed Nim.

Łączę moje bardzo serdeczne pozdrowienia z zapewnieniem o modlitewnej pamięci.

Sursum Corda”
Janina Rylkowa

prowadzona w ostatnią niedzielę przez członków Zespołu Charytatywnego, okazała się znacząca.

Panie z Zespołu Charytatywnego kwestujące przed naszą Bazyliką, u oo. Karmelitów i ss. Nazaretanek zebrały ogółem kwotę 3.533,35zł., w tym u oo. Karmelitów 787,10zł, a u ss. Nazaretanek 261,53 zł.

Wzruszające były momenty, gdy do kszyczka składały znaczne datki osoby star-

(ciąg dalszy na str. 7)